

Jacek Moskalewicz

18-27 STYCZNIA 1992 PERTH, AUSTRALIA
KONFERENCJA TOWARZYSTWA KETILA BRUUNA
NT BADAŃ I POLITYKI WOBEC
SUBSTANCJI PSYCHOAKTYWNYCH
(The Interaction of Reserch & Policy in the Drugs Arena)

Organizatorami konferencji byli Prof. David Hawks (National Centre for Research into the Prevention of the Drug Abuse, Perth, Australia) i Dr Sally Casswell (Unit for Health Research and Evaluation of the University of Auckland, Nowa Zelandia). Brało w niej udział ok. 60 uczestników, przede wszystkim z Australii i Nowej Zelandii, ale także po kilka osób z Europy, USA i Kandy. Centralnym wątkiem konferencji były związki między badaniami naukowymi i polityką wobec alkoholu i innych substancji psychoaktywnych. S. Casswell w referacie pt. „Negocjowanie polityki wobec alkoholu w Nowej Zelandii w okresie stabilizacji konsumpcji” przedstawiła problemy, na jakie napotykają badania w warunkach liberalizacji kontroli nad alkoholem. D. Hawks mówił o ograniczonym wpływie badań na politykę alkoholową i o politycznych koneksjach producentów napojów alkoholowych a R. Homel – o szczególnych konfliktach między nauką i polityką w Australii.

Sporo miejsca poświęcono na kwestię popularyzacji wyników badań i ich przekładalności na praktykę społeczną. B. Saunders, przedstawiając badania nt reklamy napojów alkoholowych, omawiał także możliwości mass mediów w upowszechnianiu wyników badań i kształtowaniu zarówno opinii publicznej jak i decyzji politycznych.

W konferencji brali udział także ludzie, których profesją jest budowanie mostów między nauką a praktyką społeczną (policy advocates). Ch. Lubinski podsumowała rolę wyników badań w podniesieniu granicy wieku picia (legal drinking age) i wpływie tej decyzji

na bezpieczeństwo na drogach w USA. O sukcesach walki z paleniem w Nowej Zelandii mówił inny „policy advocate” M. Carr-Gregg. W dyskusji poruszano kwestię wybiórczego wykorzystywania wyników badań dla podniesienia ich politycznej skuteczności. Podejście takie rekomendowane przez praktyków potraktowane zostało z dużą rezerwą przez większość przedstawicieli nauki. Pytanie, w jaki sposób i czy w ogóle pokusy tej uniknąć mogą badacze zaangażowani w politykę i praktykę społeczną jest ciągle otwarte.

Na konferencji, obok przykładów zastosowania wyników badań w praktyce społecznej wiele mówiono o pozornej irracjonalności polityki, która bardzo często nie dostrzega argumentów płynących z badań lub postępuje wbrew nim. Klasycznym już przykładem takiego podejścia jest polityka wobec narkomanii w USA, która pozostaje głucha na rekomendacje świata nauki przeznaczając równocześnie ogromne fundusze na badania. Równie paradoksalnie wygląda nagła liberalizacja polityki wobec alkoholu w Polsce i Nowej Zelandii, która dokonuje się wbrew wnioskowi płynącemu z badań wskazującym na silne związki między poziomem kontroli nad alkoholem, jego spożyciem i rozpowszechnieniem problemów, które towarzyszą wysokiej konsumpcji. Warto tu dodać, że w obu krajach w ostatnim dziesięcioleciu przeznaczono na badania, które miały stanowić podstawę polityki społecznej, niemałe fundusze. Priorytet dla badań wynikał nie tylko z potrzeby uzyskania racjonalnych przesłanek dla polityki społecznej ale także miał być symbolem zaangażowania władz w rozwiązywanie problemów społecznych. Kwestia symbolicznych znaczeń polityki wobec alkoholu w latach osiemdziesiątych w Polsce stanowiła przedmiot mojego referatu pt. „Nauki płynące z polskich prób ograniczenia spożycia alkoholu”. O symbolicznej roli uregulowań prawnych traktował także referat J. Partanena o polityce wobec alkoholu w Związku Radzieckim, Kenii i na wyspie Turk.

Dyskusja nad racjonalnością polityki i rolą w niej badań nie przyniosła i nie mogła przynieść rozstrzygających wyników. Większość uczestników była jednak zgodna, że racjonalność świata polityki kieruje się innymi wartościami niż wartości ważne dla świata nauki. Zbyt silne zaangażowanie uczonych w politykę może okazać się skuteczne na krótką metę, w dłuższej jednak perspektywie grozi im utratą tożsamości.